

Sygn. akt Ca 437/15

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie: SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Iwona Podwójniak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko W. C. i M. L.

o zachówek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 30 września 2015 roku sygn. akt I C 633/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki G. B. na rzecz pozwanej W. C. kwotę 1 200 (jeden tysiąc dwieście) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt I Ca 437/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej woli zasądził od pozwanej W. C. na rzecz powódki G. B. kwotę 5 226,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2014 roku do dnia zapłaty (pkt 1), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2). Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej W. C. kwotę 3 111 zł z tytułu częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt 4).

Powództwo G. B. przeciwko pozwanej M. L. zostało oddalone w całości (pkt 3).

Nieuiszczone koszty sądowe zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa (pkt 5).

Rozstrzygnięcie zostało podjęte po następujących ustaleniach i wnioskach.

Spadkodawczyni I. W. zmarła w dniu 21 lipca 2009 roku. Spadek po niej w częściach równych nabyły córki: G. B., W. C. i M. L..

Spadkodawczyni i jej mąż byli właścicielami nieruchomości przy ulicy (...) w S., która w dniu 10 grudnia 2007 roku została zbyta. Z ceny sprzedaży spadkodawczyni darowała powódce kwotę 10 000 zł.

Spadkodawczyni była również właścicielką i współwłaścicielką nieruchomości położonych w Z. przy ulicy (...). Część z nieruchomości spadkodawczyni zbyła aktem notarialnym w dniu 14 listopada 1975 roku, a część została wywłaszczona. Z uwagi na spory między współwłaścicielkami pieniądze zostały wpłacone do depozytu sądowego. Nie jest znana ani wysokość odszkodowania, ani kiedy i komu zostało wypłacone.

Spadkodawczyni była również właścicielką prawa do lokalu położonego w Z. przy ulicy (...). W dniu 20 listopada 2002 roku spadkodawczyni darowała prawo do lokalu córce W. C.. Wartość prawa z daty darowizny wynosi 81 360 zł.

W grudniu 1978 roku pozwana M. L. nabyła lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ulicy (...). Pieniądze na wkład pochodziły z pożyczki zakładowej zaciągniętej przez tą pozwaną i z jej książeczki mieszkaniowej. Kredyt był spłacany w miesięcznych ratach jako składnik czynszu.

W listopadzie 1989 roku pozwana przekształciła prawo na własnościowe, dokonując dopłaty oraz uzyskując umorzenie pozostałej należności.

W listopadzie 1980 roku mąż pozwanej W. C. uzyskał lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego w Z. przy ulicy (...), które następnie w grudniu 2006 roku zostało przekształcone na własnościowe na rzecz obojga małżonków.

Powódka G. B. ma 68 lat. Od 1982 roku otrzymywała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, zaś w 2010 roku rozpoczęła starania o emeryturę.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd Rejonowy wskazał, że do uwzględnienia wartości odszkodowania za wywłaszczony grunt i ceny za sprzedany grunt przy ustalaniu spornego zachowku nie było wystarczające potwierdzenie tego faktu, tylko istnienie tych środków pieniężnych w dacie otwarcia spadku albo dokonanie przez spadkodawczynię darowizn pieniężnych na rzecz pozwanych. Pierwszą z możliwości wykluczała sama powódka, zaś twierdzenia co do darowizn nie zostały udowodnione. Dlatego nie uznano, że pozwana M. L. uzyskała prawo do lokalu przy ulicy (...) w Z. z darowizny pieniężnej od matki. Na lata 1978 i 1980 (wpłaty wkładu) brak jakichkolwiek dowodów odnośnie posiadania pieniędzy przez I. W. i odnośnie darowizny na rzecz córki M. L.. Także nie ma podstaw dla uznania konieczności darowizny od spadkodawczyni na przekształcenie prawa do lokalu pozwanej L. w grudniu 1989 roku. Kwota 1 230 700 zł stanowiła wówczas niespełna trzykrotność przeciętnego wynagrodzenia i była osiągalna z zarobków pozwanej i jej męża.

Tak samo brak dowodów na jakąkolwiek darowiznę pieniężną ze strony spadkodawczyni na rzecz pozwanej W. C. dla uzyskania prawa do lokalu przy ulicy (...).

Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji wskazał, że powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie w stosunku do pozwanej W. C., podlega zaś oddaleniu w stosunku do pozwanej M. L..

W przypadku dziedziczenia ustawowego, każdej z córek – stron procesu przypada udział w wysokości 1/3. Mając na uwadze, że powódka nie wykazała całkowitej niezdolności do pracy, ocenianej na moment otwarcia spadku, należy uznać, że przysługujący zachówek wynosi połowę jej udziału spadkowego.

Substrat zachowku określa się obliczając czystą wartość spadku, która stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym i stanem biernym i dodając do niego darowizny i zapisy windykacyjne.

Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

Darowiznę dokonaną przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny mu zachówek.

Powódka w 2008 roku otrzymała od spadkodawczyni darowiznę pieniężną w wysokości 10 000 zł. Także pozwana W. C. otrzymała od spadkodawczyni darowiznę w postaci prawa do lokalu w wysokości 81 360 zł.

Zgodnie z przepisem art. 993 kc wysokość substratu zachowku wyniosła łącznie 91 360 zł. Wysokość należnego zachowku winna wynieść 15 226,66 zł. Po zaliczeniu na należny jej zachówek kwoty 10 000 zł jaką powódka otrzymała od matki z tytułu darowizny, roszczenie o zapłatę sumy należnej do pokrycia zachowku było uzasadnione do kwoty 5 226,66 zł, zaś w pozostałej części podlegało oddaleniu.

Wbrew twierdzeniom pozwanych, nie zostało wykazane, aby w skład spadku po I. W. wchodziły długi spadkowe. W szczególności brak było podstaw do zaliczenia do długów spadkowych kosztów opieki sprawowanej przez pozwaną W. C. nad matką w związku z jej ciężkim stanem zdrowia i podeszłym wiekiem. Obowiązek roztoczenia opieki nad chorymi rodzicami należy do podstawowych obowiązków dorosłych dzieci i z tego tytułu nie przysługuje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za świadczoną pomoc.

Nie ma też podstaw zarzut pozwanej W. C., że na gruncie przedmiotowej sprawy powództwo winno być oddalone na podstawie art. 5 kc. Unormowanie art. 5 kc ma charakter całkowicie wyjątkowy, przełamuje bowiem zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. Choć w sprawie o zachówek – co do zasady – nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 kc, to pozbawienie bądź obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, bowiem już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą.

Dowody zaoferowane przez pozwaną W. C. nie dały podstawy dla stwierdzenia, że powódka zachowywała się w sposób rażąco niewłaściwy względem spadkodawczyni.

Odsetki należą się od następnego dnia po doręczeniu pozwanej W. C. odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 8 września 2014 roku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 100 kpc, stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia tych kosztów. Powódka w stosunku do pozwanej C. wygrała proces w 7%. Natomiast nie było podstaw dla nieobciążania powódki kosztami należnymi pozwanej C.. Roszczenia powódki w przeważającej części były niezasadne, a zmusiły pozwaną do ustanowienia zawodowego pełnomocnika procesowego i poniesienia związanych z tym kosztów.

Natomiast na zasadzie art. 102 kpc Sąd nie obciążył żadnej ze stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Z uwagi na wynik sprawy koszty te przede wszystkim obciążały powódkę i ich rozliczenie pochłonęłyby roszczenie zasądzone na jej rzecz.

Apelację złożyła powódka, która zaskarżyła wyrok w punktach: 2, 3 i 4.

Zarzuciła naruszenie przepisu art. 991 § 1 kc w zakresie, w jakim nie ustalono, że powódka w dniu otwarcia spadku była trwale niezdolna do pracy – przez co nie uwzględniono przy obliczaniu zachowku 2/3 wartości jej udziału spadkowego, a jedynie 1/2. Ponadto powódka zarzuciła naruszenie przepisu art. 993 kc poprzez pominięcie okoliczności, że przy obliczaniu zachowku powinna być uwzględniona wartość nieruchomości przy ulicy (...) w S., która pierwotnie należała do F. W. i I. W., potem została odzyskana przez I. W. i obie pozwane, potem została przejęta przez W. C., a następnie sprzedana.

Skarżąca zarzuciła też naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez przyjęcie, że powódka nie jest córką F. W., w sytuacji gdy na rozprawie obie pozwane to potwierdziły.

Wreszcie powódka zarzuciła naruszenie przepisu art. 102 kpc poprzez obciążenie jej kosztami postępowania.

Podnosząc powyższe skarżąca domagała się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powódki wskazał, że substrat zachowku wynosi 134 560 zł. Prócz darowizn – jak przyjął Sąd pierwszej instancji – substrat zachowku stanowi również wartość darowizny nieruchomości w S. w części należącej do spadkodawczyni, tj. w wysokości 43 200 zł. Wartość zachowku dla powódki powinna wynosić 19 902 zł – $[(134\ 560 : 3) \times 2/3 - 10\ 000]$.

Odnosnie obciążenia powódki kosztami procesu na rzecz pozwanej, to pełnomocnik wskazał, że mimo braków w dokumentacji, których z uwagi na upływ czasu nie udało się usunąć, i tak jednak wynika, że większość majątku F. i I. W. skupiło się w rękach pozwanej W. C.. W dotychczasowym stanie rzeczy – po odjęciu kosztów – realna zasądzona wysokość zachowku wynosi 2 116 zł, co jest kwotą symboliczną.

Apelacja jak wyżej została sporządzona przez pełnomocnika powódki.

Wcześniej powódka złożyła osobiście pismo, które zatytułowała zażalenie, a z którego wynikało, że nie zgadza się z wyrokiem w niniejszej sprawie. W piśmie tym wskazała m.in., że kwota 10 000 zł stanowiła 1/3 część spadku za nieruchomość w S., a nie była formą zachowku po matce. Podniosła również, że od września 1994 roku otrzymywała świadczenie rentowe z całkowitym zakazem pracy, a od 10 stycznia 2005 roku otrzymuje świadczenie emerytalne jako inwalida II grupy.

Skarżąca w piśmie tym wniosła o zasądzenie od pozwanej W. C. kwoty 54 240 zł z tytułu zachowku po matce za lokal mieszkalny położony przy ulicy (...) oraz kwoty 3 000 zł z tytułu kosztów postępowania. Wniosła również o powołanie świadka H. B..

Pełnomocnik powódki w złożonej przez niego apelacji wskazał, że popiera także apelację sporządzoną osobiście przez powódkę i zawarte w niej wnioski dowodowe.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanej W. C. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja powódki jest nieuzasadniona i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 kpc. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeczności w odniesieniu do zasad doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca.

Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonywujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (porównaj – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (patrz – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136).

Pełnomocnik powódki, zarzucając w niniejszej sprawie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc podniósł, że Sąd bezzasadnie przyjął, że powódka nie jest córką F. W., podczas gdy na rozprawie obie pozwane to potwierdziły.

Wbrew stanowisku apelującej, Sąd pierwszej instancji takiego ustalenia, tj. że G. B. nie jest córką F. W. w ogóle nie poczynił. Wskazał jedynie: „Z niewiadomych względów powódka nie była objęta stwierdzeniem praw do spadku po ojcu F. W., wobec czego nie stawała do umowy zbycia praw do nieruchomości w S.. Darowizna ze strony matki miała właśnie wynagrodzić jej tą sytuację”.

Powyższe jednoznacznie wskazuje, że zarzut nie jest uprawniony. Ponadto okoliczność dziedziczenia czy też nie powódki po F. W. pozostaje bez prawnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sprawa niniejsza dotyczy zachowku nie po F. W., tylko po I. W..

Także w aspekcie zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia prawa materialnego – art. 993 kc poprzez pominięcie, że przy obliczeniu zachowku powinna zostać uwzględniona wartość nieruchomości w S., okoliczność jak wyżej pozostaje poza prawnym znaczeniem. Ten ostatni zarzut nie ma jakichkolwiek podstaw. W świetle dowodów z dokumentów – akt notarialny rep. A nr (...) oraz wpisy w księdze wieczystej (...) – przedmiotowa nieruchomość położona w S. przy ulicy (...) nie należała do spadku po I. W., ani jej wartość nie podlega doliczeniu do spadku. Nieruchomość ta została sprzedana przez I. W., M. L. i W. C. – jej współwłaścicielki – w dniu 10 grudnia 2007 roku P. C. i jego żonie J. C.. Nie była zatem w ogóle przedmiotem darowizny uczynionej przez spadkodawczynię.

W kwestii zarzutu naruszenia przepisu art. 999 § 1 kc. Tutaj skarżąca wskazuje, że Sąd nie ustalił, że powódka w dniu otwarcia spadku była trwale niezdolna do pracy, przez co nie uwzględnił przy obliczaniu zachowku 2/3 wartości jej udziału, jedynie 1/2.

Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni należą się dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału.

Ustalenia jak wyżej dokonuje się na datę otwarcia spadku.

W pierwszym rzędzie podnieść trzeba, że Sąd Rejonowy nie był obowiązany do przeprowadzenia z urzędu postępowania dowodowego w celu ustalenia czy powódka w chwili otwarcia spadku pozostawała osobą trwale niezdolną do pracy, czy też nie, szczególnie, że działała ona przed Sądem pierwszej instancji z profesjonalnym pełnomocnikiem w osobie adwokata. Obowiązkiem powódki, która zmierzała do otrzymania zachowku w podwyższonej wysokości było zatem zarówno wyjaśnienie podstawy faktycznej tego żądania, jak i wykazanie faktów uzasadniających żądanie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która

z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ponadto, jak stanowi przepis art. 232 zd. 1 kpc, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Powódka w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji dla uzasadnienia jej uprzywilejowania i przyznania zachowku w podwyższonej wysokości przez cały czas powoływała okoliczność, że od 1982 roku jest inwalidką. Dla wykazania tego jej pełnomocnik złożył decyzję o przyznaniu renty inwalidzkiej od dnia 29 lipca 1982 rok i zaliczeniu do trzeciej grupy inwalidów oraz wypis z treści orzeczenia Obwodowej Komisji Lekarskiej do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 19 grudnia 1994 roku o zaliczeniu powódki do drugiej grupy inwalidów z przeciwwskazaniem do wszelkiego zatrudnienia. Składając dokumenty pełnomocnik powódki oświadczył, że powódka jest częściowo niezdolna do pracy. Innych dowodów i wniosków dowodowych na okoliczność uprzywilejowania powódki w postępowaniu przed Sądem Rejonowym nie złożono i nie powołano.

W kodeksie cywilnym nie zdefiniowano pojęcia trwałej niezdolności do pracy.

Według aktualnego stanu prawnego – obowiązującego także w dacie otwarcia spadku po I. W. – tj. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 z późn. zm.) niezdolna do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (art. 12 ust.1). Rozróżnia się całkowitą i częściową niezdolność do pracy. Całkowicie niezdolna do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (art. 12 ust. 2), natomiast częściowo niezdolna – osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3). Zarówno niezdolność całkowita jak i niezdolność częściowa mogą być charakter trwały – jeśli nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy.

W orzecznictwie przyjmuje się, że uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 kc dotyczy jedynie uprawionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2003 roku w sprawie IV CK 158/02, Lex 106579).

Tymczasem powódka nie przedłożyła orzeczenia lekarza orzecznika potwierdzającego jej całkowitą i trwałą niezdolność do pracy w dacie otwarcia spadku.

Natomiast w załączonych aktach ZUS znajduje się m.in. wypis orzeczenia Obwodowej Komisji Lekarskiej do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 9 stycznia 1995 roku o zaliczeniu powódki do drugiej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia ze wskazaniem zatrudnienia w warunkach specjalnych (k. 86 plik orzecznicy). Ponadto z dokumentów wynika, że faktycznie po tej dacie powódka podjęła zatrudnienie – pracowała w (...) Spółka Cywilna Zakład Pracy (...), a następnie (...) spółka z o.o. na pełny etat dla osób niepełnosprawnych – do 28 grudnia 2004 roku.

W świetle powyższego sam fakt, że powódka otrzymywała świadczenie rentowe od 1982 roku nie wskazuje na jej trwałą niezdolność do pracy w rozumieniu przepisu art. 991 § 1 kc w dacie otwarcia spadku. Po uzyskaniu renty powódka bowiem wykonywała pracę. Zatem sama tylko okoliczność, że była inwalidką i miała rentę nie kwalifikuje jej jako osoby całkowicie niezdolnej do pracy trwale w dacie otwarcia spadku.

Faktem jest, że w dacie otwarcia spadku po matce powódka miała ukończone 60 lat i uzyskała powszechny wiek emerytalny (miała niecałe 62 lata), niemniej także sam ten fakt nie jest również sam przez się równoznaczny z oceną, że w dacie otwarcia spadku powódka była całkowicie niezdolna do pracy trwale. Osiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego nie statuuje „z mocy prawa” automatycznie stanu trwałej niezdolności do pracy. Z osiągnięciem takiego wieku nie odpada przecież definitywnie możliwość świadczenia pracy – w dacie śmierci matki powódka miała niecałe 62 lata. Z akt ZUS wynika też, że powódka także po nabyciu prawa do emerytury uzyskiwała inny przychód – dotyczy roku 2005 (k. 31 akta rentowe). Biorąc pod uwagę powyższe w braku wykazania, że w dacie otwarcia spadku powódka była całkowicie niezdolna do pracy trwale, należy uznać za prawidłowe stanowisko Sądu pierwszej instancji, że podstawą dla ustalenia zachowku dla powódki stanowił udział w wysokości 1/2.

Nie ma również wystarczających podstaw zarzut kwestionujący obciążenie powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną W. C.. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy i stosunkowo rozliczył te koszty na zasadzie przepisu art. 100 zd. 1 kpc. Jak słusznie wskazał, pozwana miała prawo podjąć obronę przed roszczeniem powódki korzystając z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Te koszty były celowe. Strona pozwana ma prawo do ich zwrotu w części, w której wygrała sprawę.

Wskazać również należy, że zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności danej sprawy, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Z tego względu ocena stanów faktycznych pod kątem dopuszczalności zastosowania zasady słuszności odnośnie do obowiązku zwrotu kosztów procesu pozostawiona została sądowi, który powinien kierować się w tym zakresie własnym poczuciem sprawiedliwości z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 kwietnia 2012 roku, sygn. akt V CZ 2/12, LEX nr 1214621; z dnia 1 grudnia 2011 roku, sygn. akt I CZ 26/11).

Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecjonalny i jest oparta na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd odwoławczy tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. Ingerencja w to uprawnienie jurysdykcyjne, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia, może być usprawiedliwiona jedynie w razie stwierdzenia, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 roku, sygn. akt III CZ 10/12).

Podnieść dodatkowo trzeba, że – przy zastosowaniu przepisu art. 102 kpc – Sąd pierwszej instancji odstąpił w całości od pobrania od powódki obciążających ją nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy apelację powódki oddalił, o czym orzeczono na podstawie art. 385 kpc.

Wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka H. B. podlegał oddaleniu, z uwagi na to, że w ogóle nie zostały wskazane okoliczności na jakie świadek miałby zeznawać, a ponadto z uwagi na prekluzję dowodową określoną w przepisie art. 381 kpc.

O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 98 kpc, stosownie do wyniku sprawy. Koszty te winny obciążać przegrywającą zaskarżenie powódkę. Stanowią je koszty zastępstwa prawnego należne pozwanej W. C. w wysokości 1 200 zł – na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz.461.